GAZETA LWOWSKA

W Poniedziałek — Nro. 96. — 21. Sierpnia 1826.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— *Ze Lwowa.* —

C. K. Rząd kraiowy galicyyski, przychylaiąc się do prośby Antoniego Czernickiego Cyrkułu Sanockiego Koncipienta rachunkowego przeniósł go do Tarnopola, a w mieyscu tegoż mianował dotychczasowego Samborskiego cyrkułowego Kancelistę Jana Nistenbergera Koncipientem rachunkowym przy Cyrkule Sanockim.

— *Z Wiednia.* —

C. K. politechniczny instytut poniósł bolesną stratę. W d. 2. Czerwca b. r. zszedł z tego świata ieden z szacownych iego członków, Józef Hantschl, Professor wyższéy matematyki. (*G. Wied.*)

— *Z Węgier.* —

Gazeta Preszburgska z d. 8. Sierpnia udziela co następuie:

Proiekt do nowego Poselstwa na posiedzeniach cyrkularnych w d. 2. i 3. t. m. ułożony a na 4. rozpoznawany i sprawdzony, wniesiony był na obrady zwyczayne w d. 5. na 127 posiedzeniu Seymu, lecz z powodu wszczętego pożarnu obrady w tey mierze na dzień następuiący odłożone i dopiero na posiedzeniu. 128 znowu rozpoczęte zostały. Tu dopiero po długich rozprawach za ostateczną zgodą Izb obiedwóch przyięto iuż dawniey uczynione a w to Poselstwo załączone przełożenie, podług którego wszystkie grunta włościan spisane, bez względu na stan teraz użytkuiącego, kontrybucyi ulegać powinny, wszelako ślachcicowi pożytek pobieraiącemu ma być pewny czas naznaczony, iżby po upływie tego, bez uszkodzenia iego osobistem swobodom, go, albo opłacie tey kontrybucyi mógł poddać się lub siedzibę włościańską opuścić. Uchwała ta Stanów zapadła wczoray w d. 7. na 129 posiedzeniu Izb obiedwóch, została w formie Poselstwa przez Pronotatora Woiewodzkiego ułożona, i takowe o godz. 2 Izbie Magnatów przesłane, gdzie odczytane i iednozgodnie przyięte zostało. Poczém ieszcze w teyże Izbie Stanów nayuniżeńsze przełożenie do N. Pana, które w myślí tey uchwały, maiący być do konskrypcyi ułożony proiekt ma wnieść, odczytano i dyktaturze oddano, aby na następnem posiedzeniu cyrkularnem mogło być wzięte pod obrady.

Arcy-Xiąże Karol ze swoią dostoyną małżonką Arcy-Xiężną Henryką ziechał tu dla odwiedzenia Arcy-Xięcia Palatyna i po stole powrócił do Wiednia. (*G. Wied.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Gazety donoszą z Londynu z d. 29. Lipca, iż Król przybył dnia 27. t. m. do pałacu w S. James, odwiedziwszy wprzód brata swoiego Xięcia Yorka. Niebawem były pokoie, na których wszyscy Ministrowie znaydowali się. Xiąże Wellington, Lord Liverpool i P. Kanning mieli posłuchania prywatne; ostatni przedstawił Królowi P. William Gordon, naszego nowego Posła na Dworze Brazyliyskim. Ricorder Londyński podał Monarsze listę zbrodniarzy na śmierć wskazanych, z których wszyscy oprócz dwóch otrzymali ułaskawienie. Po skończonem posłuchaniu powrócił Król z orszakiem swoim do Windsoru.

Podług wiadomości z obwodów rękodzielniczych nie ustaie tam nędza. W ostatnim czasie zwrócili Ministrowie ściśle uwagę na to położenie rzeczy, i uchwalili znaczną summę ze Skarbu, na wsparcie zupełnie bez sposobu do życia będących robotników. Ile ta summa wynosi i iakim sposobem ma być rozdzieloną nic ieszcze niepostanowiono. Jak wielką iest nędza, wnieść iuż ztąd można, iż w samem Lancashire iest tey chwili 300,000 ludzi bez zatrudnienia. (*G. Wied.*)

Liczba bankrutów w ciągu pierwszych sześciu miesięcy tego roku wynosi 1641. W całem roku 1819 było ich 1578. Ci, którzy oświadczyli się za niebędących w stanie płacenia, co od 1. Stycznia do d. 30. z. m. żądali swoiego uwolnienia, wynoszą 3392. Do tego naturalnie nie należą ci, którzy się ze swoimi wierzycielami ułożyli, a których niezmierna była liczba. Nędza w obwodach rękodzielniczych wciąż trwa, chociaż żadnych niebyło rozruchów; fundusze parafii niestarczaią a składki dobroczynności wyczerpały się. Sun przekłada, aby kazano robić około kanału Portsmouthskiego i użyto do tego wszystkich ludzi niemaiących zatrudnienia.

)(

Gazeta nadworna z d. 14. Lipca podaie nayniższą, może nigdy nie znaną cenę cukru w Anglii, mianowicie 28 szyl. 9 1/2 D., co mniey iest o kilka szylingów od owey niskiey ceny, którey przyczyną były wyroki Berliński i Medyiolański.

Na giełdzie Londyńskiey w d. 31. Lipca mało kupowano papierów ustalonych; dniem wprzód zamknięto ie 78 1/8, a w d. 31. podług tey samey ceny otworzono onych kupno; o godzinie 3 społudnia stały 77 7/8 do 78. (*D. Au.*)

Francyia.

Dokończenie wyimku z pamiętnika Marszałka Wiktora o kontraktach Ouvrarda, (przerwanego w Numerze 93. gaz. n.)

Pamiętnik ten dzieli się na trzy oddziały. W pierwszym stara się Marszałek dowieść: Że kontrakty Bajońskie niebyły potrzebne. W tym celu wystawia naydokładniey znayduiące się podówczas zapasy żywności i furażu i przygotowania do przewozu poczynione. Oddział wtóry stawia owe kontrakty iako nieszczęśliwe. »Podczas gdy na granicy (mówi ón) znaydowały się różne rodzaie żywności; śród niezmiernych składów opatrzonych aż nadto we wszelkie potrzeby, w oczach kraiu, którego niebo wszystkiemi potrzeby dla człowieka, a nawet takiemi, które tylko zużyć może, hoyną udarzyło ręką; wśród wszystkiego co zapowiadało zbytek, zawarto w nocy d. 5. Kwietnia owe kontrakty!« — Przynaymniey tyle zrzódeł pomocnych posłuży, aby uzyskać warunki dogodne; tak, że ieżli na te układy będą kiedyś nastawać iako na niepotrzebne, sprawcy onych mogą mieć prawo do pobłażenia, i przyznawać onym będą słuszne warunki i umiarkowane ceny!— Zapewne unikać będą, mieć na pogotowiu to usprawiedliwienie przy kontraktach. Zawarto ie iakby woysko cierpiało głód, iakby kray do którego ma wkroczyć, był przeklętym. Jeźli zastanowiemy się nad wysokiemi cenami, tedy musielibyśmy wierzyć, że pod słońcem Kastylskiem nic się nierodzi, i że Hiszpaniia w roku 1823 utraciła owę urodzayną ziemię znaną w starożytności. — Nigdy łakomstwo dostawcy niepodało twardszych warunków iak w tych kontraktach. Każdy wydział służby, wziąwszy poiedyńczo, zapewnia dostawcy niezmierne zyski, a połączone wszystkie razem staią się znowu zrzódłem nowych dla niego zysków. Obie te prawdy starać się będę dowieść a potem okażę, iak te kontrakty dopełnione były.

Marszałek wykazawszy zapewnione dostawcy korzyści, niezmiernie wysokie ceny, dopełnienie kontraktów, uchylenie onych w skutek rozporządzenia w Briviesca, w trzecim oddziale rozbiera Marszałek zarzuty onemuż czynione; ieden po drugim zbiia, wnosi swoy plan w żywność zaopatrzenia, który Kommissyia śledcza ocenić umiała, i przywodzi środki iakie przedsięwziąć i wykonać rozkazał, aby zapewnić potrzeby furażów. Przyszedłszy Marszałek na ważny punkt, swoiey obecności w Bajonnie, tak się wyraża. Obecność moia w Bajonnie, i tymczasowe upoważnienie nadane kontraktom, są fakta, z których przyiaciele dostawcy wiele korzyści mieć staraią się. Zatem rzecz tę należy bliżey rozpoznać. — Ja sam przełożyłem Jenerała Guilleminot Królowi na stopień Majora jeneralnego przy Xięciu Angouleme. Wielkie obowiązki, któremi Król, stawiąc mnie na czele Wydziału woiennego powierzył, niedozwalały mi myśleć o tém, abym Xięciu mógł towarzyć; i gdyby nieprzewidziany przypadek, byłbym nie opuścił był stolicy, gdzie mię różne rodzaie spraw i obowiązków zatrzymywały.— Nieprzewidziany ten przypadek był następuiący. W Sobotę d. 23. Marca o godzinie 2 rano przybyli król. Prokurator P. Jacquinot de Pampelune, i Jeneralny Dyrektor Policyi P. Franchet do pałacu Ministra; odkryty został spisek, rzekli, zabrano skrzynię pełną godeł byłego (Napoleona) Rządu, adresowaną do P. Lostende pierwszego Adjutanta Majora Jeneralnego do Bordeaux. Minister nie mogł się oprzeć wezwaniu kazać aresztować P. Lostende; Rada ministeryialna sądziła, iż potrzeba Hrabiego Guilleminot oddalić z mieysca iako Majora Jeneralnego, a ia idąc za wyraźną wolą Króla udałem się do woyska dla sprawowania obowiązku Majora jeneralnego. — Środ tych okoliczności przybyłem do Bajonny, dokąd mię zapewnie, iak często powtarzano, nie zawiodła potrzeba przeyrzenia składów; a nawet iakżebym nawet mogł był pomyśleć o takiem niebezpieczeństwie, gdy P. Sicard w podanym wykazie d. 4. Kwietnia, w samey Bajonnie okazał mi zapas 2,480,275 racyy chleba i sucharów i 750,000 racyy ryżu? Podania te niezgadzały się z prawdą, nawet rozporządzenia w roku 1822 przeze mnie nakazane nie były zupełnie wykonane; atoli niemiałem przyczyny obawiać się o potrzeby zwyczayne.

P. Deshaquets wyrażał mi w swoim raporcie, że o żywność postarano się dostatecznie, a zapas furażu przewyższa potrzebę kilkodniową; z drugiey strony nadchodziły dostawy nieustannie, tak, że i na chwilę nie miałem wątpliwości. Skargi moie odnosiły się tylko do dawniey moich danych rozkazów; sądziłem wtedy, że nie były należycie wykonane, lecz nie myślałem nigdy, aby woysko było w potrzebie wezwać na pomoc dostawcy. Z naywiększem podziwieniem dowiedziałem się z wieści będących w mieście w obiegu, że P. Sicard, ten sam, który mi w d. 4.

Kwietnia zaspokaiaiący podał wykaz, o którym wyżey mowiłem, dnia następuiącego zawarł owe kontrakty, które P. Ouvrardowi oddawały wszystkie dostawy dla woyska. I iakże niemiałem być mocno zadziwiony? — Jestem w Bajonnie. — Widzę codziennie tak Majora Jeneralnego (Hrabiego Guilleminot) iakoteż Jenerała Bordesoulle i Nad-Intendanta (P. Sicard); i przedemną zachowaią nayściślęyszą taiemnicę o przełożeniach P. Ouvrarda. — Kontrakty zawarte zostaią w nocy z d. 4. na 5. bez moiego udziału i wiedzy — i w d 6. Kwietnia nie mam o tem wiadomości. — W d. 7. dowiaduię się, co iuż cały świat wie, że iest Jeneralny dostawca a tym P. Ouvrard; a w d. 8. rano w chwili moiego odiazdu, udaiąc się do Paryża do Króla, P. Sicard potwierdza mi tę wiadomość, oraz mowi, że kontrakty te zatwierdził Jego Królewicowska Mość. — Dniem wprzody przeszło woysko Bidassaoę. Chciałem wsiadać iuż do powozu. Chwyciłem się zatem tey drogi iaką mi okoliczności nakazywały; napisałem do Majora Jeneralnego. Uskarzałem się na milczenie zachowywane przed Ministrem w tak ważney rzeczy; doniosłem mu, że o zawarciu kontraktu skąd innąd dowiedziałem się; prosiłem go, aby mi takowy przesłał do Paryża; dodałem, że iednakowoż takowy tymczasowie potwierdzam. — List ten nie mógł mi odiąć prawa rozpoznać bliżey aktu, za który musiałem być odpowiedzialnym, skoro mi takowy będzie wiadomy. Dopiero w d. 17. czytałem pierwszy raz w Paryżu warunki tego w rocznikach administracyi bezprzykładnego kontraktu, i to w odpisie od Ministra Skarbu otrzymanym. — Ztąd też w d. 15. Kwietnia 1825 policzywszy P. Sikardowi stan zapasów w składach, napisałem: »Te zapasy dostateczne były do wyżywienia 100,000 ludzi w ciągu 56 dni, a 20000 koni przez 23 dni. Potrzeby nie były tak gwałtowne, iżbyś WPan musiał raptownie podpisać kontrakt, który tak względem cen iakoteż warunków istotnie zgubny i wszystkim istnieiącym rozporządzeniom sprzeciwia się. — Możnaż ieszcze po tem wszystkiem utrzymywać, że uznałem potrzebę kontraktu?« — Marszałek, zbiwszy ieszcze więcey innych zarzutów, i dawszy potrzebne obiaśnienia względem nayważnieyszych punktów, tak kończy: »Dowiodłem, że kontrakty nie były potrzebne, że nie było powodu do zawarcia takowych; teraz zależeć będzie od Sprawiedliwości wyiawić prawdziwe onych przyczyny. Okazałem, że kontrakty były zgubnemi, że warunki onych iakkolwiek szkodliwe dla Skarbu, zapewniaiąc dostawcy haniebne zyski, iednakowoż przez niego nie zostały wypełnione; że ten urzędnikom administracyi woyskowey i Władzom mieyscowym poruczał staranie o utrzymanie woyska; że dostawy mieszkańców w naturze zupełnie nie płacił, lub bardzo źle i że ztąd wystawił woysko na te skutki, które nieukontentowanie mieszkańców ściągnąć może. — Tyle milionów oddanych dostawcy bez upoważnienia odpowiedzialnego Ministra, z upośledzeniem prawa; Intendent woyskowy Bourdon oddalony, tytuł iego, iego pełnomocnictwa zapoznane; wzbranianie się zniesienia kontraktów, sam nawet haniebny onych przykład, gdy wszelkiego rodzaiu żrzódła pomocne, które urodzayność ziemi i dobra chęć mieszkańców nastręczała, gdy tyle nadwerężeń, zniesienia tegoż podług przepisów sprawiedliwości, iakoteż wszelkiego rodzaiu korzyści nakazywały; apologiia P. Ouvrarda, podczas, gdy cała Hiszpaniia głosno oświadczała, że przyrzeczenia swoie złamał i imię Francuzów skompromitował; nakoniec ów nieład w zarządzie, który w innych okolicznościach mógł był podać Tron w niebezpieczeństwo; — teto są wszystkie ważne przedmioty do zastanowienia. — Teraz wiemy, czyli przez nieostrożność, równą niewierności lennika ku swemu zwierzchniemu Panu (*Felonie*), która wszystkie niebezpieczeństwa teyże w sobie mieściła, postawiłem woysko w tey okrutney alternatiwie, aby popadło w tak przykre położenie, lub musiało uledź przepisom dostawcy. Rzetelni i bezstronni niechay teraz rozstrzygaią, czyli były potrzebne, lub z interesem woyska zgodne owe kontrakty Hiszpańskie, przeciwko którym silniey mówią onych warunki, iak moie słowa. Odtąd spokoyny na wyrok opinii, biorę sobie za obowiązek nie dotykać innych pytań, iakie mi taż w ciągu tey opłakaney historyi nastręczyła; osiągnąłem celem, iaki zamierzyłem.« (*D. Au.*)

Wiele Gazet Paryzkich z d. 27. Lipca umieściło notę, którą P. J. Oouvrard, iako odpowiedź na powyższy Pamiętnik Marszałka Wiktora podał Izbie Parów. Gazeta Codzienna i Chorągiew biała nie chciały iey ogłosić, ponieważ, iesli nie w istocie, to w formie zdaie się występować z granic ścisłey obyczayności. Marszałek starał się okazać, że dbał o utrzymanie woyska w Hiszpanii, a iednakowoż nie potrzebowano iak tylko kontraktów Ouvrarda. P. J. Ouvrard przeczy temu, i rzecz tę uważa za tem ważnieyszą, i obszernieyszą instrukcyię za potrzebnieyszą, iż w tym przypadku, gdyby Marszałek miał słuszność, musiałaby być popełniona widoczna zdrada, czyli przez mieyscowy, lub wyższy Zarząd. — I Hrabia Andreossy w Pamiętniku swoim o kontraktach Ouvrarda, podanym Izbie Parów (o którym iuż obszerniey namieniliśmy) wyraża otwarcie: »Mówiłem Marszałkowi Wiktorowi, iż, ieźliby mu bądź iako Ministrowi, bądź iako prywatnemu, mogło być pożyteczną rzeczą, iżbym był do sprawy

pociągnięty — nie żądam niczego bardziey i niczego innego sobie nie życzę. Dzisiay więcey iak kiedy wynurzam to samo życzenie.« Hrabia twierdzi toż samo, co i Marszałek, że podczas kontraktów o dostawę (d. 5. Kwiet. 1825) były zapasy na utrzymanie woyska w Hiszpanii, a zatém kontrakty owe zupełnie nie były potrzebne. Odczytanie obu Pamiętników, iakoteż odpowiedzi Ouvrarda na nie, zniewoliło wielu Parów żądać dodatkowego śledztwa, szczególniey, że niektóre przez Marszałka Wiktora i Hrabiego Andreossy w ich zeznaniach pod przysięgą zaręczane fakta, w wielu mieyscach nie zgadzaią się z faktami w Pamiętnikach przywiedzionemi. — P. Beaurepaire równie w pismie przez siebie wydaném pod tytułem: *Opération dévoilée du Sieur Ouvrard*, obiaśnił także te kontrakty. W pismie rzeczoném zwraca ón uwagę na te ścisłe stosunki, co istniały iuż przed d. 5. Kwietnia między P. Ouvrardem a P. Villèlem, który go posłał do Werony, opatrzywszy go w listy polecaiące do pierwszych Dyplomatów; równie sądzi tenże, iż ieżliby oświadczenie Ouvrarda w pierwszym Pamiętniku: »Wszystkiego — wszystkiego brakowało, gdy do Baionny przybyłem; ia sam niczém nie zarządzałem, o niczém nie wiedziałem; zaledwie wysiadłem z powozu, wezwał mię Xiążę Naczelny Wódz przełożył dostawę jeneralną, którą przyiąłem; ugoda w nocy ułożona, przeze mnie podpisana, a dnia następuiącego przeszło woysko Bidassoę« — nie ma się za baykę zdawać, należałoby przypuścić, że składy Rządowe oddane zostały pod rozporządzenie Ouvrarda, i ón tak obszerne kontrakty dostawę zupełnie gotowe iuż z Paryża do Baionny przywiózł. I Kommissyia śledcza (w Toulouzie) zakończyła swóy raport temi słowy: »Skarb publiczny został skompromitowany«, a potém rozporządzenie Królewskie nakazało Ministrowi Sprawiedliwości »zastósować ustawy Państwa.« (Poczém iak wiadomo, wniesiono skargę przed Sąd Appellacyyny Paryzki, a ten odesłał rzecz tę do Sądu Parów.)

W d. 1. Sierpnia ukończył Sąd Parów głosowanie względem faktów dotyczących się byłego Jeneralnego Intendenta woyska w Hiszpanii, P. Sicard, i oświadczył 113 przeciwko 19 głosom, stósownie do wniosku Jeneralnego Prokuratora, iż nie ma powodu do prawnego ścigania. Z tych 19 głosów 3 było za odesłaniem tey sprawy do właściwego Sędziego, a 16 za publicznemi rozprawami; między ostatniemi uważano szczególniey Xięcia Fitz-James i Choiseul, który koniec tey sprawy nazwał Sądowym Jubileuszem. Pytania względem P. Rollac i Podintendenta woyskowego Deshacquets, tym samym sposobem Sąd rozstrzygnął. Poczém Sąd przystąpił do ostatniey części wniosku Jeneralnego Prokuratora, maiącey za cel odesłać P. Ouvrarda iako więźnia do Sądu Policyi poprawczéy z powodu, że zamierzał przekupstwo, które nie było przyięte. Do téy nowéy skargi spowodował znaleziony między papierami P. Ouvrarda list P. Mauleon, iako iego Ajenta. Nad tém rozpoczęły się mocne rozprawy; niektórzy żądali, P. Ouvrard powinien być po prostu iak P. Sicard, lub naywięcéy, dobrowolnie odesłany do Sądu Policyi poprawczéy. — Dalsze rozprawy w téy mierze do dnia następuiącego odłożono. (*D. Au.*)

Niemcy.

Gazety Studgardzkie z d. 1. Sierpnia donoszą, iż Król, aby podupadłym właścicielom gruntu dopomódz przez pożyczkę w gotowiznie, i na rolnictwo i gospodarstwo kraiowe potrzebne obrócić kapitały, raczył potwierdzić zaprowadzenie towarzystwa kredytowego.

Ces. Ross. Minister Stanu Hrabia Capodistria ziechał d. 2. Sierpnia do Frankfortu. (*G. Wied.*)

Prussy.

Urodziny Króla Jegomości obchodzono w d. 3. Sierpnia tak w Stolicy, iak na prowincyi sposobie przyzwoitym.

Jego Krolewicowska Mość Xiążę Wilhelm Pruski (Syn Króla) przybył z Cieplic do Berlina. (*G. Wied.*)

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 4. Sierpnia. —

Wczoray iako w uroczystość Imienia N. Cesarzowey Maryi, dostoyney Matki N. Pana w obec wszelkich Władz Rządowych i ludu zasyłaiącego modły i naydłuższe życie i szczęśliwe powodzenie całey N. Rodziny, odbyło się w kościele Metropolitalnym solenne nabożeństwo. Cebrował JWX. Arcybiskup Prymas.

Przeprowadzenie zwłok ś. p. JO. Xięcia Zaiączka Namiestnika Królewskiego, odbyło się z wspaniałością odpowiadaiącą dostoieństwom, iakiemi był zaszczycony od NN. Monarchów. J.C.M. W. Xiążę Cesarzewicz towarzyszył przy trumnie przez cały czas obrzędu. — Orszak pogrzebowy przechodził ulicami: Krakowskiém przedmieściem, Wierzbową, Senatorską, Elektoralną, Chłodną, aż do Woli, gdzie woysko złożone z gwardyi konnych i pieszych obu narodów, tudzież pułków liniowych Królewsko-Polskich i artyleryi, oddały ostatnie honory należne Zmarłemu. Wszystkie dostoyne osoby obecne w Stolicy, Senatorowie, Urzędnicy Władz wszelkich należeli do orszaku pogrzebowego. Zwłokom nieboszczyka towarzyszy

aż do Opatowka oddział strzelców konnych; odwozi ie JW. Radca Stanu Radoszewski i tamże udał się dla złożenia ich na wieczny spoczynek JW. Burzyński Biskup Sandomierski, niegdyś missyionarz w Egipcie, w owym czasie, gdy zmarły Xiążę iako woiownik znaydował się w tym odległym kraiu. (*Kor. War.*)

Rossyia.

Rozkaz dzienny z dnia 28. z. m. nakazuie, aby Jenerał Major O... z powodu zabiegów o zdradę kraiu, przed kilku miesiącami aresztowany, z więzieni.. wypuszczony, z zatrzymaniem stopnia i swoiey godności ze służby uwolniony został, i na przyszłość nigdy na żadnym urzędzie nie był umieszczony. Nawet w obudwóch stolicach Państwa niema się nigdy znaydować.

Z raportu Kommissyi śledczey sprzedano iuż blisko 5000 exemplarzów. Pierwszego dnia, gdy wyszedł z druku, przedawano po 25, nawet po 30 rubli ieden exemplarz. (*D. Au.*)

Ces. Rossyyski Rząd, odwołuiąc się do uchwały zapadłey w roku 1824 względem przesyłek zagranicznych autorów, uczonych, artystów, a (dla Ces. Austryiackich Państw przez Gazetę Wiedeńską z dnia 8. Maia tegoż roku Nro. 106.) do publiczney wiadomośbi podaney, został spowodowany uwiadomić, iż wszystkie ofiary lub przesyłki dzieł literackich, przedmiotów sztuki lub historyi naturalney tyczące się, tak dla Nayiaśnieyszego Cesarza i Cesarzowey, Nayiaśnieyszego Cesarskiego Domu, lub do Cesarskiego Ministeryium, przesłane inną drogą, iak nie przez właściwe Ces. Rossyyskie Poselstwa, nie będą uważanemi, i że postępuiący przeciwko temu rozporządzeniu, wynikaiące z tąd nieprzyiemne skutki sami sobie będą przypisać musieli. (*G. Wied.*)

Dosłowny przekład noty urzędowey Porty Ottomańskiey, podaney Panu Mincyaki Sprawuiącemu interessa Rossyi z d. 7. Xiężyca Schewal roku 1241 I. (13. Maia 1826.)

(*Dokończenie.*)

Podobnież naród Serwiiański był także uczestnikiem wszystkich łask, których wysokie miłosierdzie (Jego Wysokości) udziela wszystkim innym ludom, poddanym Wysokiey Porty, która względem rzeczonego narodu okazała nadmiar dobrotliwości i opieki. Jeśli więc od nieiakiego czasu Deputowani Serwiiańscy w Stambule zostali umieszczeni iako zakładnicy w mieyscu ad hoc, środek ten wskazany był przez powód troskliwości o pomyślność i spokoyność ich narodu. Jednakże, ponieważ wiadomo, że dotąd rzeczony naród Serwiiański wstrzymał się od związku z innemi źle myślącemi, a termin pobytu rzeczonych Deputowanych przedłużył się; zatém, aby urządzić odtąd z niemi żądania, które nie byłyby zgoła przeciwnemi warunkowi Raya, na prośbę rzeczonych Kniaziów znayduiących się w Stambule, kazano ich wypuścić i mieszkać im w domu, który z dawna sobie kupili na Fanalu. Z drugiéy strony, ponieważ podług świeżych doniesień Baszy Gubernatora Belgradu, dawnieyszych Deputowanych wypada zastąpić nowemi, a zamiar ten zgadza się także z życzeniami Jego Wysokości, oraz przez wzgląd na upodobanie N. Cesarza, Deputowani ci niezwłocznie od te że chwili na wolność wypuszczeni zostali.

Po trzecie, co się dotycze wzaiemnego mianowania pełnomocników, ponieważ wyraźnie powiedziano w powyższey wzmiankowaney nocie, że wznowienie narad rozpoczętych niegdyś w Konstantynopolu przez P. de Strogonow, opiera się na pobudkach życzliwey chęci utwierdzenia dobrey harmonii między dwoma Państwami, a naywiększém życzeniem Porty iest także, aby wykonała sprawiedliwie iasne zaręczenia istnieiących traktatów: przychyla się więc Wysoka Porta do żądań Rossyi opartych na traktatach, w tey nadziei, że przezto utwierdzą się stósunki dobrego porozumienia między Dworami, za pomocą konferencyi, w których przyięte będą zasady poprzednio wyiawione, bez wyprowadzenia nowych warunków, ani bez chęci zmiany, rozszerzenia lub umiarkowania istnieiących zastrzeżeń, lecz przeciwnie trzymaiąc się we wszystkiém co do słowa, brzmienia traktatów, i stósuiąc się do ich ścisłego znaczenia. W tym celu, i dla dochowania ciągłey wiary poprzednio ustanowionym zasadom, sługa Wysokiey Porty, Seyd-Mehemed-Hadi-Effendi, rzeczywisty Kontroller Anatolii, mianowany został pierwszym pełnomocnikiem, a Molla Seid Ibrahim-Afet-Effendi, posiadaiący stopień Molli Skutary i Kadego tymczasowego Soffii, mianowany został drugim pełnomocnikiem, aby naradzał się nad granicą z pełnomocnikami Dworu Rossyyskiego, którzy w tym celu mianowani i oznaymieni będą.

Wykonanie tych wszystkich punktów ze strony Wysokiey Porty, i dowód przychylenia się i uszanowania, które przez nie okazuie, godne są sprawiedliwości, która J. C. Mość odznacza, iakoteż są zakładem nadmiaru czci iemu wyrządzoney: spodziewa się więc Jego Wysokość, że nawzaiem N. Cesarz starać się będzie wykonać i zatwierdzić istnieiące zastrzeżenia, które ugruntuią coraz to więcey przyiaźń i dobrą harmonią między dwoma Państwami.

)( )(

Dla wyrażenia tey nadziei i dla oświadczenia tém pismem naszemu przyiacielowi P. Sprawuiącemu interessa, że powyżey wzmiankowane artykuły iuż wykonane zostały, lubo wiadomość ustną iuż pierwey odebrał za pośrednictwem swego Drogmana Frachini, ninieysza urzędowa Nota iest oddaną i podpisaną.

(D. Au.)

Turcyia.

Dostrzegacz Austryiacki pod napisem: »Z Wiednia dnia 8. Sierpnia« umieścił co następuie:

Osservatore Triestino z d. 1. Sierpnia zawiera z Tryiestu z dnia 28. Lipca: »Angielski Kapitan Spencer, powróciwszy z Wiednia, wypłyną z tąd do Wenecyi i Malty na fregacie Najad w tuteyszym porcie stoiącey. — Żeglarz, który wczoray z ładunkiem gałek dębowych, które w Karamanii nabrał, przybył tu z Alexandryi, napadnięty w podróży po za Kalamachi przez grecką półgalerę, pozbawiony został niektórych sprzętów i wszystkich sukien. W Kastel-roso (Karysto), gdzie potém stanął na kotwicy, zabrano mu wszystką żywność. Podług zeznania wspomnionego Kapitana, inny Kapitan w tey samey zatoce Castel-roso napadnięty przez greckiego Korsarza, który chciał go pod tym zrabować pozorem, że ładunek należy do kupca Alexandryyskiego, i tylko za opłatą 400 piastrów, które pożyczył u kupca francuzkiego, dozwolił mu odpłynąć. Ten sam Kapitan opowiadał także, że pięć okrętów, rossyyski, angielski, toskański z bogatemi ładunkami, i dwa austryiackie zostały w zatoce Aleóandryyskiey przez korsarzów greckich zrabowane. — Inny Kapitan, który w 30 dni z Koron a w dni 20 z Modon tu zawinął, zeznawał, iż go C. K. fregata Bellona aż do Modon konwoiowała, gdzie Jenerał Margrabia Paulucci wysłał C. K. bryg Montecucculi dla krążenia przeciwko korsarzowi Mainotów, który na tém morzu przebywał, i onegoż zabrania, iakoteż, aby przeszkodzić wypłynieniu dwom innym okrętom w Mainie uzbroionym. C. K. bryg napotkał w prawdzie na korsarza, nie mógł mu atoli nic uczynić, ponieważ zawinął do zatoki, gdzie mieszkańcy dali odpór łodziom austryiackim, które chciały spalić korsarza. — Wyprawa, ktora z Alexandryi i Suda wypłynęła, wysadziła cokolwiek woyska i żywności na ląd w Koron i Modon, poczém zawinęła do Nawarynu, z kąd wyszło pod żagle kilka austryiackich i innych kupieckich okrętów pod zasłoną C. K. galioty i bryga, którytc ostatni miał być okręt Marco (pod Kapitanem Bandiera). — Ibrahim Basza kazał wiele żywności dostawić do Tzipolizzy.«

Podług ostatnich wiadomości, odebranych z Korfu w Morei, Ibrahim Basza zaięty iest w południowey części tego półwyspu podbiciem Mainotów. Kapitan okrętu, który w dniu 3. Lipca, w siedmiu dniach od brzegów południowych Morei przybył do Prewezy, zapewnia, że to przedsięwzięcie Ibrahima, po nieiakim oporze, który między Armyros i Kitries doświadczył, nietylko zupełnie się mu powiodło, lecz że nawet 4000 Mainotów połączyło się z nim pod sprawą nieiakiego Murgino.

Seraskier Reszyd Basza według wiadomości z Prewezy znaydował się w ostatnich dniach Czerwca w Liwadyi. Wielu nayznakomitszych naczelników powstańców w owych okolicach, między innymi brat Sturnarego, poległego przy wycieczce z Missolungi w nocy z d. 22. Kwietnia, mieli w pochodzie swoim poddać się onemuż.

Przez słop woienny angielski Zebra, który w dzień 11. Lipca zawinął do Korfu, dowiaduiemy się: Podczas gdy angielska fregata Sybilla pod Kapitanem Pechel znaydowała się w dniu 22. Czerwca na morzu pod Kandyią, spostrzegła trzy mistyky, które w stronie północney tey wyspy pod przyłądkiem Metala krążyły. Kapitan Pechel wezwał ie wystrzałem z działa do poddania się; mistyki zbliżyły się lądu, strzelaiąc do Sybilli. Kapitan Pechel wysłał więc zbroyne łodzie dla ścigania mistyków, które, ich liczna i dobrze uzbroiona osada podziurawiwszy, opuściła. Kapitan angielski kazał pod przyłądkiem Metala na ląd wysiadłą osadę mistyków ścigać, lecz tak się potężnie broiła ze szańców, iż 20 angielskich żołnierzy wraz z Oficerem poległo, a 40 było ranionych. Porucznik okrętowy ma być niebezpiecznie od dwóch wystrzałów z broni w kark ranny. Po tey wyprawie niepomyślney powróciła Sybilla do Malty, aby na nowo ludźmi osadzoną została. *).

(D. Au.)

*) O zdarzeniu tém donosiliśmy w Numerze naszym z dnia 23. Lipca (patrz gazetę naszą Nro. 87) podług listu z Malty przez Livorno w d. 27. odebranego. Naynowsze gazety Londyńskie z dnia 25. Lipca zawieraią podobnież tę wiadomość ogłoszoną w Kawiarni Lloydy rano dnia tegoż z listu otrzymanego z Malty d. 26. Czerwca. Stratę Anglików podaie list ten na 17 ludzi i 29 ranionych, z których Porucznik Tupper i trzech szeregowych od ich przybycia, umarło w Malcie na okręcie Sybilli.

(Przyp. D. Au.)

Redakcyia Józefa Bensy; Drukiem Piotra Pillera.